



Sygn. akt I CSK 49/19

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 29 grudnia 2020 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Tomasz Szanciło (przewodniczący)

SSN Jacek Grela

SSN Marcin Krajewski (sprawozdawca)

w sprawie z powództwa B. sp. z o.o. w K.

przeciwko A. K. i K. K.

o zapłatę,

po rozpoznaniu na posiedzeniu niejawnym

w Izbie Cywilnej w dniu 29 grudnia 2020 r.,

skargi kasacyjnej strony powodowej

od wyroku Sądu Apelacyjnego w (...)

z dnia 19 czerwca 2018 r., sygn. akt VII AGa (...),

**uchyla zaskarżony wyrok i przekazuje sprawę Sądowi
Apelacyjnemu w (...) do ponownego rozpoznania
i rozstrzygnięcia o kosztach postępowania kasacyjnego.**

UZASADNIENIE

Wyrokiem z 12 września 2016 r. Sąd Okręgowy w W. zasądził solidarnie od A. K. i K. K. na rzecz Biura K. sp. z o.o. w K. kwotę 474.205,51 zł wraz z odsetkami, a także rozstrzygnął o kosztach postępowania.

Sąd I instancji ustalił, że nakazem zapłaty z 14 stycznia 2002 r. Sąd Okręgowy w K. nakazał T. sp. z o.o. (dalej: T.) zapłatę na rzecz powódki kwoty 162.717,67 zł wraz z odsetkami i kosztami procesu. Na podstawie powyższego nakazu wnioskiem z 31 maja 2011 r. wszczęto egzekucję przeciwko T., jednak postanowieniem z 29 stycznia 2014 r. postępowanie egzekucyjne zostało umorzone z uwagi na jego bezskuteczność.

Pozwani byli członkami zarządu T. w chwili powstania roszczeń objętych ww. nakazem zapłaty, a związane z tym wpisy wykreślono z rejestru przedsiębiorców KRS 31 grudnia 2001 r. w związku z powołaniem zarządu w nowym składzie. Spółka T. została rozwiązana, a następnie zlikwidowana i w 2013 r. wykreślona z rejestru.

W tak ustalonym stanie faktycznym Sąd Okręgowy uznał, że powództwo było uzasadnione w całości na podstawie art. 299 § 1 k.s.h. Zdaniem Sądu I instancji powódka wykazała zarówno istnienie zobowiązania T., jak i bezskuteczność egzekucji wobec tej spółki. Sąd Okręgowy nie podzielił przy tym stanowiska pozwanych, którzy powoływali się na istnienie majątku spółki pozwalającego na zaspokojenie należności powódki. Postanowienie o umorzeniu postępowania egzekucyjnego z powodu bezskuteczności należało uznać za wystarczający dowód, że bezskuteczna okazała się egzekucja z całego majątku dłużnika. Pozwani nie udowodnili, że powódka miała faktyczną możliwość zaspokojenia się z majątku T. przed likwidacją tej spółki.

Sąd Okręgowy uznał jednocześnie, że pozwani nie wykazali żadnej z przesłanek egzonerycyjnych wymienionych w art. 299 § 2 k.s.h. Bezsporne było, iż pozwani byli członkami zarządu w dacie powstania wierzytelności stanowiącej podstawę egzekucji prowadzonej przez powódkę. Pozwani nie wykazali złożenia wniosku o ogłoszenie upadłości zarządzanej przez nich spółki ani wszczęcia w stosunku do niej postępowania układowego. Nie przedstawili także dowodów

pozwalających na przyjęcie, że w okresie, kiedy zarządzali spółką, nie istniały podstawy do złożenia takich wniosków, ani nie dowodzili, że niezgłoszenie odpowiednich wniosków nastąpiło bez ich winy. Nie powoływali się również na brak szkody po stronie powódki, mimo niezgłoszenia wniosku o ogłoszenie upadłości.

Odnosząc się do zarzutu przedawnienia dochodzonego roszczenia, Sąd I instancji wskazał, że początek biegu przedawnienia roszczenia wierzyciela przeciwko członkowi zarządu przewidzianego w art. 299 k.s.h. określony jest w art. 442¹ § 1 k.c. W związku z tym rozpoczęcie biegu przedawnienia następuje, gdy wierzyciel dowiedział się o szkodzie i osobie obowiązanej do jej naprawienia, co zasadniczo ma miejsce w chwili dowiedzenia się przez wierzyciela o bezskuteczności egzekucji skierowanej do majątku spółki - tj. otrzymania postanowienia o umorzeniu postępowania egzekucyjnego. W okolicznościach faktycznych sprawy postanowienie takie zostało wydane 29 stycznia 2014 r., dlatego też roszczenie mogłoby ulec przedawnieniu najwcześniej 29 stycznia 2017 r. Z uwagi na wytoczenie powództwa przed tą datą Sąd Okręgowy zarzutu przedawnienia nie uwzględnił.

Zaskarżonym skargą kasacyjną wyrokiem z 19 czerwca 2018 r. Sąd Apelacyjny w (...) zmienił wyrok Sądu Okręgowego w W. i oddalił powództwo w całości.

Sąd Apelacyjny uznał za prawidłowe ustalenia faktyczne Sądu I instancji, a także dodatkowo ustalił, że 11 marca 2002 r. Sąd Rejonowy w W. ogłosił upadłość T., zaś 20 maja 2002 r. umorzył postępowanie upadłościowe z uwagi na brak środków pozwalających na zaspokojenie kosztów postępowania upadłościowego. Obwieszczenie dotyczące postanowienia o umorzeniu postępowania upadłościowego ukazało się w Monitorze Sądowym i Gospodarczym z 28 czerwca 2002 r. W dniu 2 marca 2012 r. Nadzwyczajne Zgromadzenie Wspólników T. podjęło uchwałę o rozwiązaniu spółki po przeprowadzeniu jej likwidacji.

Ponadto z ustaleń Sądu Apelacyjnego wynika, że prawomocnym wyrokiem Sądu Rejonowego w W. z 16 maja 2007 r. pozwani zostali skazani m.in. za to, że w okresie od czerwca 2001 r. do 12 grudnia 2001 r. w W., pełniąc funkcję prezesa i członka zarządu T., nie zgłosili wniosku o upadłość spółki handlowej, mimo

powstania warunków uzasadniających - w świetle przepisów prawa - upadłość tej spółki, tj. o czyn z art. 586 § 1 k.s.h.

W ocenie Sądu Apelacyjnego powództwo należało oddalić z uwagi na zasadność podniesionego przez pozwanych zarzutu przedawnienia. Sąd Apelacyjny zaaprobował dominujący pogląd, zgodnie z którym odpowiedzialność członków zarządu na podstawie art. 299 k.s.h. ma charakter deliktowy. Powoduje to, że do przedawnienia roszczenia należy stosować art. 442¹ § 1 k.c., co zasadniczo oznacza, że roszczenie ulega przedawnieniu z upływem 3 lat od dnia, w którym poszkodowany dowiedział się o szkodzie i osobie zobowiązanej do jej naprawienia. Jednakże termin ten nie może być dłuższy niż 10 lat od dnia, w którym nastąpiło zdarzenie wywołujące szkodę. W przypadku odpowiedzialności na podstawie art. 299 k.s.h. termin przedawnienia rozpoczyna bieg w chwili uzyskania przez wierzyciela wiadomości, że wyegzekwowanie długu od spółki jest niemożliwe, a stan ten występuje w zasadzie od dnia bezskuteczności egzekucji wierzytelności objętej prawomocnym tytułem egzekucyjnym wystawionym przeciwko spółce.

W niniejszej sprawie stan bezskuteczności egzekucji z majątku T. zaistniał, zdaniem Sądu II instancji, w dniu 20 maja 2002 r., tj. w chwili umorzenia postępowania upadłościowego tej spółki. Data ta stanowi punkt odniesienia dla oceny, czy dochodzone roszczenie uległo przedawnieniu. Uwzględniając fakt, że obwieszczenie dotyczące postanowienia o umorzeniu postępowania upadłościowego T. ukazało się w Monitorze Sądowym i Gospodarczym z 28 czerwca 2002 r., z chwilą jego ujawnienia informację o niewypłacalności dłużnika należy traktować jako fakt powszechnie znany w rozumieniu art. 228 k.p.c. w zw. z art. 15 ust. 1 oraz art. 13 ust. 1 ustawy o Krajowym Rejestrze Sądowym. W związku z tym powódka nie mogła skutecznie zasłaniać się nieznajomością informacji umieszczonej w Monitorze Sądowym i Gospodarczym, a w konsekwencji brakiem wiedzy na temat niewypłacalności T..

Sąd Apelacyjny podkreślił, że pozwany powołał się również na dowód w postaci pisma procesowego z 20 maja 2002 r., złożonego przez prezesa zarządu T. do akt sprawy, w której wydany został nakaz zapłaty z 14 stycznia 2002 r., które to pismo zawierało informację o ogłoszeniu upadłości spółki. Podniósł także, że powódka złożyła wniosek o ogłoszenie swojej upadłości w 2006 r. Zdaniem Sądu

Apelacyjnego należy wobec tego przypuszczać, że uznała wówczas, iż wyegzekwowanie należności od T. nie jest możliwe. W konsekwencji powyższego bieg przedawnienia rozpoczął się najwcześniej od daty obwieszczenia ww. postanowienia w Monitorze Sądowym i Gospodarczym, a najpóźniej od 2006 r. Z dowodów przedstawionych przez pozwanego wynika zatem, że termin przedawnienia upłynął najpóźniej w 2009 r. Wszelkie czynności egzekucyjne w stosunku do T. powódka podejmowała po tej dacie. Komornik umorzył postępowanie egzekucyjne z uwagi na bezskuteczność egzekucji 29 stycznia 2014 r., zaś pozew w niniejszej sprawie został wniesiony 14 kwietnia 2015 r., kiedy roszczenie przeciwko członkom zarządu było już przedawnione. W chwili wniesienia pozwu upłynęło również ponad 10 lat od daty zdarzenia wywołującego szkodę, czyli od 20 maja 2002 r. Tym samym roszczenie uległo przedawnieniu także na mocy art. 442¹ § 1 zdanie 2 k.c.

Sąd Apelacyjny stwierdził również, że rozważanie, czy zaistniała sytuacja przewidziana w art. 442¹ § 2 k.c. (tj. przypadek szkody będącej wynikiem przestępstwa) jest konieczne ze względu na twierdzenie powódki, zgodnie z którym podniesienie zarzutu przedawnienia narusza art. 5 k.c. W tym kontekście Sąd II instancji podkreślił, że pozwani zostali skazani za to, iż nie zgłosili wniosku o ogłoszenie upadłości w okresie od czerwca do 17 grudnia 2001 r. (powinno być: 12 grudnia 2001 r.). Miało to miejsce, gdy powódka nie posiadała tytułu egzekucyjnego przeciwko T.. Zdaniem Sądu Apelacyjnego występki pozwanych nie miał związku ze szkodą powódki, gdyż powstała ona dopiero w 2002 r., kiedy powódka uzyskała tytuł egzekucyjny przeciwko T.. Wtedy też zaistniał stan niewypłacalności spółki w związku z umorzeniem postępowania upadłościowego.

Powódka zaskarżyła wyrok Sądu Apelacyjnego w całości, podnosząc zarzuty naruszenia prawa materialnego w postaci:

- art. 442¹ § 2 k.c. przez błędne niezastosowanie tego przepisu w sytuacji, gdy pozwani A. K. i K. K. zostali skazani prawomocnym wyrokiem Sądu Rejonowego W. w W. z 16 maja 2007 r. za to, że w okresie od czerwca 2001 r. do 12 grudnia 2001 r. w W., pełniąc funkcje prezesa i członka zarządu T., nie zgłosili wniosku o upadłość spółki handlowej mimo powstania warunków uzasadniających wystąpienie z wnioskiem o ogłoszenie upadłości,

- art. 299 § 1 k.s.h. w zw. z art. 442¹ § 1 k.c. przez błędne przyjęcie, że zdarzeniem, od którego należy liczyć trzyletni termin przedawnienia roszczenia o naprawienie szkody spowodowanej bezskutecznością egzekucji z majątku spółki z ograniczoną odpowiedzialnością, określonym w art. 442¹ § 1 k.c., jest data ogłoszenia w Monitorze Sądowym i Gospodarczym z 28 czerwca 2002 r. postanowienia o umorzeniu postępowania upadłościowego T. w sytuacji, gdy do tej daty nie zostało przeprowadzone postępowanie egzekucyjne przeciwko spółce, mające na celu wyegzekwowanie zasądzonej nakazem zapłaty kwoty, a spółka prowadziła działalność do 2 marca 2012 r., kiedy podjęto uchwałę o rozwiązaniu spółki po przeprowadzeniu jej likwidacji.

Skarżąca wniosła o uchylenie wyroku Sądu Apelacyjnego i orzeczenie co do istoty sprawy przez uwzględnienie powództwa w całości oraz zasądzenie od pozwanych na swoją rzecz kosztów postępowania, ewentualnie uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy Sądowi Apelacyjnemu do ponownego rozpoznania.

W odpowiedzi na skargę kasacyjną pozwani wniesli o jej oddalenie i zasądzenie od powódki kosztów postępowania kasacyjnego, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje:

Skarga kasacyjna okazała się skuteczna ze względu na zasadność pierwszego z podniesionych w niej zarzutów.

W zaskarżonym orzeczeniu Sąd Apelacyjny przyjął dominujące obecnie w orzecznictwie stanowisko, zgodnie z którym odpowiedzialność na podstawie art. 299 k.s.h. jest rodzajem deliktowej odpowiedzialności za szkodę, w związku z czym wynikające stąd roszczenia przedawniają się w terminach określonych w art. 442¹ k.c. (zob. np. uchw. SN z 7 listopada 2008 r., III CZP 72/08, OSNC 2009, nr 2, poz. 20). Stanowisko to nie jest kwestionowane w skardze kasacyjnej, w związku z czym zostanie przyjęte za podstawę dalszych rozważań.

W czasie, w którym pozwani pełnili funkcje członków zarządu T., obowiązywał art. 442 k.c. Przepis ten został uchylony z dniem 10 sierpnia 2007 r. na podstawie ustawy z 16 lutego 2007 r. o zmianie ustawy - Kodeks cywilny, a w

jego miejsce przyjęto art. 442¹ k.c. o nieco odmiennej treści. W artykule 2 ustawy zmieniającej przewidziano, że do roszczeń powstałych przed dniem jej wejścia w życie, a według przepisów dotychczasowych w tym dniu jeszcze nieprzedawnionych, należało stosować nowy przepis. Oznacza to, że w odniesieniu do kwestii przedawnienia w pierwszej kolejności należałoby rozstrzygnąć, czy roszczenie dochodzone pozwem było przedawnione 10 sierpnia 2007 r.

Sąd Apelacyjny w zaskarżonym orzeczeniu nie poświęcił tej kwestii uwagi, przyjmując trzyletni termin przedawnienia, który upłynął najpóźniej w 2009 r., a jako podstawę jego stosowania wskazując art. 442¹ § 1 k.c. Stanowisko to jest co najmniej nieprecyzyjne. Jeżeli przyjąć zaprezentowany przez Sąd II instancji podstawowy wariant co do początku biegu przedawnienia, zgodnie z którym powódka nie może powoływać się na nieznaną ogłoszenia o umorzeniu postępowania upadłościowego, które ukazało się w Monitorze Sądowym i Gospodarczym z 28 czerwca 2002 r., oznacza to, że przedawnienia zakończyło bieg 28 czerwca 2005 r., a więc jeszcze na podstawie art. 442 § 1 k.c. Kwestia ta nie ma jednak zasadniczego znaczenia, gdyż przepis ten ma identyczną treść jak art. 442¹ § 1 k.c., jeżeli uwzględnić wersję tego drugiego przepisu obowiązującą w 2009 r.

Zbliżoną do siebie treść mają również art. 442 § 2 k.c. oraz art. 442¹ § 2 k.c., które regulują przedawnienie roszczenia o naprawienie szkody wyrządzonej przestępstwem, z tym, że w myśl nowej regulacji termin przedawnienia został wydłużony z 10 lat do 20 lat. Ustalenie, czy szkoda w niniejszej sprawie została wyrządzona przestępstwem (a ściślej – czy wynika ze zbrodni lub występku), z formalnego punktu widzenia powinno nastąpić na podstawie art. 442 § 2 k.c. Pozytywne rozstrzygnięcie tej kwestii oznacza, że w dniu 10 sierpnia 2007 r. roszczenie nie było jeszcze przedawnione, w związku z czym termin przedawnienia określi ostatecznie art. 442¹ § 2 k.c. Ze względu na podobieństwo wskazanych przepisów kwestia, który z nich znajduje zastosowanie do ustalenia, czy szkoda ma źródło w przestępstwie, ma znaczenie jedynie formalne, a poniższe uwagi można odnieść do obu z nich.

Sąd Apelacyjny słusznie dostrzegł, że jeżeli szkoda poniesiona przez wierzyciela jest konsekwencją niezgłoszenia w terminie wniosku o ogłoszenie

upadłości spółki, a tego rodzaju zaniechanie wyczerpuje znamiona występku z art. 586 k.s.h., do roszczenia wierzyciela dochodzonego na podstawie art. 299 k.s.h. ma zastosowanie art. 442¹ § 2 k.c., przewidujący dwudziestoletni termin przedawnienia liczony od dnia popełnienia przestępstwa (zob. uchw. SN z 7 listopada 2008 r., III CZP 72/08, OSNC 2009, nr 2, poz. 20; wyr. SN z 24 lipca 2014 r., II CSK 582/13; wyr. SN z 9 kwietnia 2015 r., V CSK 441/14; OSNC 2016, nr 3, poz. 38). Nie sposób jednak uznać za trafne powiązanie przez Sąd II instancji tej kwestii z oceną zgłoszonego zarzutu przedawnienia na podstawie art. 5 k.c. Nie budzi wątpliwości, że konieczność zastosowania terminu przedawnienia przewidzianego w art. 442¹ § 2 k.c. jest nakazem wynikającym z bezwzględnie wiążącego przepisu prawa, a nie jedynie wskazówką pozwalającą na ocenę zgłoszonego zarzutu przedawnienia w świetle zasad współzycia społecznego i społeczno-gospodarczego przeznaczenia prawa.

Z ustalonego w sprawie stanu faktycznego wynika, że pozwani zostali prawomocnie skazani za to, iż w okresie od czerwca 2001 r. do 12 grudnia 2001 r. w W., pełniąc funkcje prezesa i członka zarządu T., nie zgłosili wniosku o upadłość spółki handlowej, mimo powstania warunków uzasadniających upadłość wskazanej spółki, tj. o czyn z art. 586 § 1 k.s.h. Nietrafny jest wyciągnięty na tym tle przez Sąd Apelacyjny wniosek, że występki pozwanych nie miał związku ze szkodą powódki, gdyż powstała ona dopiero w 2002 r., kiedy powódka uzyskała tytuł egzekucyjny przeciwko T. i gdy zaistniał stan niewypłacalności spółki, co nastąpiło w chwili umorzenia postępowania upadłościowego.

W pierwszej kolejności należy zauważyć, że wniosek ten jest sprzeczny z wiążącymi ten Sąd Apelacyjny ustaleniami wydanego w postępowaniu karnym prawomocnego wyroku skazującego (art. 11 k.p.c.). Z faktu skazania pozwanych wynika, że już od czerwca 2001 r. T. znajdowała się w stanie, w którym zrealizowane zostały przesłanki do powstania obowiązku zgłoszenia wniosku o ogłoszenie upadłości. W obecnie obowiązującym stanie prawnym art. 10 ustawy z 28 lutego 2003 r. - Prawo upadłościowe (dalej „Prawo upadłościowe z 2003 r.”) przewiduje, że upadłość ogłasza się w stosunku do dłużnika, który stał się niewypłacalny. Obowiązujące w 2001 r. rozporządzenie Prezydenta Rzeczypospolitej z 24 października 1934 r. - Prawo upadłościowe (dalej „Prawo

upadłościowe z 1934 r.”) nie posługiwało się terminem „niewypłacalność”, jednak przesłanki ogłoszenia upadłości przewidziane w art. 1 tego aktu zasadnie mogą być wiązane z niewypłacalnością. W związku z tym stwierdzenie, że niewypłacalność T. powstała dopiero w chwili umorzenia postępowania upadłościowego należy uznać za nietrafne.

Oczywiście niezasadne byłoby też łączenie powstania szkody powódki z chwilą uzyskania przez nią tytułu egzekucyjnego przeciwko wymienionej spółce. W przypadku dochodzenia roszczeń odszkodowawczych, co zgodnie z przyjętymi powyżej założeniami odnosi się także do niniejszej sprawy, zasadnicze znaczenie ma jednak nie to, kiedy szkoda powstała, ale czy istnieje ona w chwili miarodajnej dla rozstrzygnięcia (art. 316 k.p.c.) oraz, czy pozostaje w związku przyczynowym ze zdarzeniem, z którym ustawa łączy odpowiedzialność.

Szkoda na tle art. 299 k.s.h. (w brzmieniu obowiązującym w okresie relewantnym dla oceny stanu faktycznego niniejszej sprawy) powinna być rozumiana jako różnica między rzeczywistym stanem majątkowym wierzyciela a hipotetycznym stanem, jaki byłby powstał, gdyby członek zarządu zgłosił wniosek o ogłoszenie upadłości spółki lub wszczęte zostało w stosunku do niej postępowanie układowe. Różnica taka może powstać w szczególności wskutek tego, że gdyby na czas został zgłoszony odpowiedni wniosek, to wierzyciel uzyskałby zaspokojenie swojej wierzytelności w wyższym stopniu. Szkoda może również polegać na zaangażowaniu przez wierzyciela własnych środków w wykonanie umowy, jeżeli wskutek niewypłacalności spółki zaangażowanie to okazało się daremne, a w razie zgłoszenia w odpowiednim czasie wniosku o ogłoszenie upadłości lub otwarcia postępowania układowego wierzyciel w ogóle nie wdałby się w stosunki kontraktowe z niewypłacalną spółką. Zgłoszenie wniosku o ogłoszenie upadłości pełni bowiem m.in. funkcję informacyjno-ostrzegawczą, która pozwala na umożliwienie innym uczestnikom obrotu uzyskanie informacji o stanie majątkowym kontrahenta (zob. uchw. SN z 1 grudnia 2017 r., III CZP 65/17, OSNC 2018, nr 9, poz. 84).

Odmienne niż na tle innych przypadków odpowiedzialności odszkodowawczej, w sytuacji uregulowanej w art. 299 k.s.h. wierzyciel nie musi dowodzić, że szkoda rzeczywiście powstała, ale to członek zarządu, który chce się

zwolnić z odpowiedzialności, obarczony jest ciężarem dowodu co do tego, że wierzyciel szkody nie poniósł. Dowód taki w niniejszej sprawie nie został przeprowadzony.

Zgodnie z przyjętymi ustaleniami faktycznymi wierzytelność powódki powstała w czasie, gdy pozwani byli członkami zarządu T.. Konstrukcja art. 299 § 2 k.s.h. nakazuje przyjąć, że gdyby pozwani zgłosili na czas wnioszek o ogłoszenie upadłości, powódka uzyskałaby zaspokojenie swojej wierzytelności w wyższym stopniu, albo też, wiedząc o złej sytuacji majątkowej spółki, nie zawarłaby z nią umowy, unikając w ten sposób konieczności spełnienia własnego świadczenia. Pozwani nie przeprowadzili w sprawie dowodu, aby było inaczej, a zgodnie z powyższymi uwagami na nich spoczywał ciężar dowodu. W związku z tym należy przyjąć, że nie zostało wykazane, by między zachowaniem pozwanych a szkodą powódki nie występował związek przyczynowy, co przeczy wnioskowi przyjętemu przez Sąd Apelacyjny.

Na marginesie należy zauważyć, że wniosek tegoż Sądu co do braku związku między występkami pozwanych a szkodą powódki powinien wykluczyć nie tylko stosowanie szczególnego terminu przedawnienia przewidzianego w art. 442¹ § 2 k.c., ale odpowiedzialność pozwanych na podstawie art. 299 k.s.h. co do zasady. Uznanie, że między przestępczym zaniechaniem zgłoszenia wniosku o ogłoszenie upadłości a szkodą powódki nie ma związku, oznacza przyjęcie istnienia jednej z przesłanek egzoneracyjnych przewidzianych w art. 299 § 2 k.s.h.

Trafność pierwszego z przedstawionych zarzutów rozstrzyga o zasadności skargi kasacyjnej, co sprawia, że uwagi odnoszące się do drugiego z nich mają jedynie uboczny charakter.

W odniesieniu do drugiego zarzutu Sąd Najwyższy podziela wyrażane w orzecznictwie stanowisko, że wpisy do Krajowego Rejestru Sądowego należy traktować jako fakty powszechnie znane w rozumieniu art. 228 k.p.c. w zw. z art. 15 ust. 1 w zw. z art. 13 ust. 1 ustawy o Krajowym Rejestrze Sądowym (zob. post. SN z 26 listopada 2014 r., III CSK 254/13; wyr. SN z 12 lipca 2019 r., I CSK 537/18). Uwadze Sądu Apelacyjnego uszło jednak, że zasada ta odnosi się do wpisów w Krajowym Rejestrze Sądowym, a nie do ogłoszeń w Monitorze Sądowym i Gospodarczym. Rozróżnienie tych dwóch kwestii nie ma większego

znaczenia w odniesieniu do ogłoszeń dotyczących wpisów w wymienionym rejestrze. Zgodnie z przywołanym powyżej art. 13 ust. 1 ustawy o Krajowym Rejestrze Sądowym wpisy do rejestru podlegają obowiązkowi ogłoszenia w Monitorze Sądowym i Gospodarczym, chyba że ustawa stanowi inaczej, natomiast art. 15 ust. 1 tej ustawy w zdaniu 1 stanowi, że od dnia ogłoszenia w Monitorze Sądowym i Gospodarczym nikt nie może zasłaniać się nieznajomością ogłoszonych wpisów. Powyższa reguła nie odnosi się jednak do ogłoszeń w Monitorze Sądowym i Gospodarczym, które nie stanowią ogłoszeń o dokonany wpisie do Krajowego Rejestru Sądowego. Jednym z ich rodzajów są ogłoszenia o umorzeniu postępowania upadłościowego, których należało dokonywać na podstawie art. 219 Prawa upadłościowego z 1934 r. (obecnie ich podstawą jest art. 362 Prawa upadłościowego z 2003 r.). Tego rodzaju ogłoszeniem było ogłoszenie z 28 czerwca 2002 r., co oznacza, że nie jest ono objęte zasadą, o której mowa w art. 15 ust. 1 ustawy o Krajowym Rejestrze Sądowym.

Zauważyć można również dodatkowo, że informacja o sposobie zakończenia postępowania upadłościowego w stosunku do spółki kapitałowej powinna być zamieszczona w Krajowym Rejestrze Sądowym i o wpisie takim należy ogłosić w Monitorze Sądowym i Gospodarczym. Od dnia ogłoszenia następują skutki przewidziane w art. 15 ust. 1 zd. 1 ustawy o Krajowym Rejestrze Sądowym, jednak orzekające w sprawie Sądy powszechne nie ustaliły, czy i kiedy wpis taki w stosunku do T. został rzeczywiście dokonany.

W ocenie Sądu Najwyższego, nie jest również w pełni oczywiste, czy samą wiedzę powódki o umorzeniu postępowania upadłościowego można uznać za równoznaczną z wiedzą o szkodzie i osobie obowiązanej do jej naprawienia. Rzecz w tym, że wpis do Krajowego Rejestru Sądowego nie musi obejmować przyczyn umorzenia postępowania. Zgodnie z art. 218 § 1 Prawa upadłościowego z 1934 r. (którego odpowiednikiem jest art. 361 ust. 1 Prawa upadłościowego z 2003 r.) postępowanie upadłościowe ulegało umorzeniu nie tylko z tego powodu, że majątek dłużnika nie wystarczał na zaspokojenie kosztów postępowania upadłościowego, ale np. również wówczas, gdy wszyscy wierzyciele, którzy zgłosili swe wierzytelności, zażądali umorzenia postępowania (art. 218 § 1 pkt 3 Prawa upadłościowego z 1934 r.). W literaturze prawniczej dopuszcza się również

możliwość umorzenia postępowania upadłościowego na podstawie art. 355 k.p.c. z innych przyczyn, jak np. w sytuacji, gdy żaden z wierzycieli nie zgłosi wierzytelności, albo ujawni się tylko jeden wierzyciel. Powzięcie przez wierzyciela spółki wiadomości o umorzeniu postępowania upadłościowego na podstawie tych szczególnych przyczyn nie jest jednoznaczne z uzyskaniem przez niego informacji o szkodzie, o której mowa w art. 299 k.s.h. Trzeba jednak jednocześnie wziąć pod uwagę, że w praktyce postępowania upadłościowe są umarzane przede wszystkim z powodu braku w masie funduszy na ich kontynuowanie.

Ostatecznie rozważanie powyższych kwestii nie było jednak niezbędne dla rozstrzygnięcia skargi kasacyjnej z przyczyn wskazanych powyżej.

Mając powyższe na uwadze, na podstawie art. 398¹⁵ § 1 zdanie 1 k.p.c. oraz art. 108 § 2 k.p.c. w zw. z art. 391 § 1 k.p.c. i art. 398²¹ k.p.c., Sąd Najwyższy orzekł jak w sentencji.